

Arkadiusz Bogucki, Józef Tomasz Nowak

Egzekucja w kopalni żwiru „Karier” w Skarżysku Kościelnym na podstawie dokumentów i wspomnień

Z Dziejów Regionu i Miasta : rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej 5, 167-180

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Materiały

Arkadiusz Bogucki

O. PTH Skarżysko-Kamienna

Józef Tomasz Nowak

Towarzystwo Przyjaciół Bliżyna

Egzekucja w kopalni żwiru „Karier” w Skarżysku Kościelnym na podstawie dokumentów i wspomnień

W wyniku agresji niemieckiej na Polskę i zmian administracyjnych z 7 lutego 1940 r. w dystrykcie radomskim – podobnie jak w całym Generalnym Gubernatorstwie – przeprowadzono reorganizację, w wyniku której Skarżysko Kościelne znalazło się w granicach powiatu iłżeckiego, często nazywanego też starachowickim¹.

Sytuacja powiatu iłżeckiego nie różniła się zbyt wiele od sytuacji innych powiatów GG. Codziennością stały się przymusowe kontyngenty, nałożone zgodnie z niemiecką polityką eksploatacji terenów podbitych. Największe szkody pociągnęło za sobą zubożenie wsi wynikające z dużych obciążeń nakładanych przez okupanta. W trudnej sytuacji znalazły się przede wszystkim drobne gospodarstwa, których na terenie gminy było najwięcej².

¹ S. Meducki, *Tworzenie administracji okupacyjnej w dystrykcie radomskim*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 36, 2001, z. 1-4, s. 34-35.

² T. Wojewoda, *W latach wojny i okupacji*, [w:] *Dzieje gminy Skarżysko Kościelne*, Skarżysko Kościelne 2010, s. 217-221.

Podobnie jak w innych dystryktach GG, również w dystrykcie radomskim zaczął z czasem narastać opór przeciwko zarządzeniom okupanta. Przybierał on różne formy: od nierealizowania obowiązków kontyngentowych, przez lekceważenie oficjalnych zarządzeń, aż po organizację konspiracji zbrojnej. Od początku 1940 r. na terenie Skarżyska-Kamiennej i okolic tworzone były organizacje zbrojne, które w wyniku akcji scaleniowej na przełomie 1942–1943 r. w większości przyłączyły się do Armii Krajowej, tworząc podobwód AK „Morwa”. Na terenie Skarżyska Kościelnego działał pluton 114. należący do kompanii „Brzoza”³. Kapelanem podobwoду „Morwa” był wikariusz parafii Świętej Trójcy ks. Antoni Pałęga, ps. „Ager”⁴. Wraz ze wzmożeniem oporu przeciwko zarządzeniom władz zaczęła narastać polityka ograniczeń i terroru skierowana w dużej mierze przeciwko ludności cywilnej.

Podstawę źródłową niniejszego komunikatu stanowią akta śledztwa prowadzonego przez byłą Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach, o sygnaturze Ds. 80/71, prowadzonego w sprawie zbrodni hitlerowskich w Lipowym Polu i okolicy, powiatu Iłża w latach 1940–1945, przejęte przez Instytut Pamięci Narodowej. Istotnym uzupełnieniem akt śledztwa są wykorzystane w tekście relacje żyjących świadków. Należy jednak pamiętać o subiektywności odczuć osób emocjonalnie związanych z opisywanym wydarzeniem. Uzupełnienie powyższej kwerendy stanowią materiały odnalezione w Archiwum Państwowym w Kielcach, Urzędzie Stanu Cywilnego w Skarżysku Kościelnym oraz Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu. Wykorzystano ponadto dokumentację Urzędu Gminy w Skarżysku Kościelnym. Uzupełnieniem jest wykorzystanie pozycji książkowych traktujących o zawartej w artykule tematyce. Dokonując kwerendy autorzy napotkali na poważne problemy związane z ilością materiałów źródłowych. Obraz, który wyłonił się w trakcie analizy dokumentów, wykazał mnogość wersji jednego wydarzenia. Zarówno zeznania świadków znajdujące się w aktach śledztwa, jak też relacje żyjących potomków były pełne niuansów, które mogły wpłynąć na proces badawczy.

³ J. Rell, *Podobwód ZWZ- AK „Morwa”*, Kielce 1993, s. 51-65; zob. T. Wojewoda, *W latach wojny*, s. 228-230.

⁴ J. Wojciechowski, *Ks. Antoni Pałęga*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 80, 1987, s. 88-89; zob. J. Rell, *Podobwód*, s. 196 (Akta personalne ks. Antoniego Pałęgi, Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu).

Dlatego też autorzy zdecydowali się przyjąć kryterium chronologiczne pozwalające na ukazanie wszystkich różnic i nieścisłości zawartych w materiale źródłowym. W tym przypadku bogactwo źródeł i chęć ich pełnego wykorzystania stanowiły poważne wyzwanie.

Relacje świadków z działalnością konspiracyjną wiążą śmierć 21-letniego Wacława Wierzbowicza pochodzącego ze Skarżyska Książęcego. Zapis w księdze zgonów znajdującej się w USC wskazuje, że mężczyzna zmarł 22 października 1943 r. w Lipowym Polu⁵, jeden z przesłuchanych świadków twierdzi natomiast, że śmierć nastąpiła na stacji kolejowej w Skarżysku-Kamiennej⁶. Okoliczności zdarzenia nie są w pełni znane. Wiesław Derlatka stwierdził, że śmierć nastąpiła w wyniku wypadku kolejowego, bądź też przy próbie dywersji⁷. Według innej wersji Wacław Wierzbowicz zginął w fabryce HASAG przy eksploatacji materiałów wybuchowych⁸. Współpracę z partyzantami miał potwierdzać fakt uczestnictwa tych ostatnich w pogrzebie, który odbył się 23⁹ bądź 24 października¹⁰ 1943 r.¹¹ W kondukcje pogrzebowym, który przemieszczał się ulicą Kościelną, znajdowała się grupa partyzantów, wśród nich Tadeusz Wierzbowicz i Bolesław Gluza ps. „Pyza”¹², będący najprawdopodobniej żołnierzami plutonu 117. kompanii „Wierzba” należącej do podobwodu „Morwa”¹³. Po zakończonym pogrzebie część

⁵ Urząd Stanu Cywilnego w Skarżysku Kościelnym, Akty zgonów, nr 104; por. Z. Sieczka, *Ta śmierć nie była potrzebna*, „Nasza Gmina Skarżysko Kościelne” 10, 2009, s. 13.

⁶ Archiwum Delegatury IPN w Kielcach (dalej: AD IPNK), d. OKBZH, Ds. 80/71, z 20 IV 1979 r., t. 4, *Protokół przesłuchania Kazimierza Zawickiego*, k. 103.

⁷ Wspomnienia Wiesława Derlatki (wszystkie wspomnienia są w posiadaniu autorów artykułu).

⁸ Sprawozdanie z przebiegu śledztwa w sprawie zbrodni dokonanych w okresie od X 1939 do 15 I 1945, t. 5, k. 173.

⁹ *Ibid.*, k. 173.

¹⁰ *Protokół przesłuchania K. Zawickiego*, k. 103.

¹¹ Możliwym jest, że świadkowie utożsamili śmierć W. Wierzbowicza z dywersją dokonaną w połowie października 1943 r. przez żołnierzy ze Skarżyska Książęcego, którzy za przystankiem Lipowe Pole zatrzymali pociąg i dokonali wyładunku dużej ilości sukna mundurowego. Możliwe też, że uczestniczący w pogrzebie partyzanci byli spokrewnieni lub prywatnie znali zmarłego.

¹² Wspomnienia Henryka Stępnia ps. „Czyżyk”, kapitana AK; por. wspomnienia W. Derlatki; por. *Protokół przesłuchania K. Zawickiego*, k. 103.

¹³ J. Rell, *Podobwód*, s. 65 (stan na 2 VII 1943 r.).

uczestników udała się do restauracji znajdującej się przy skrzyżowaniu dróg, w domu państwa Kociów. Prowadził ją pochodzący z Poznania niejaki Budzynowski¹⁴.

Jednym ze świadków pogrzebu był niemiecki urzędnik, którego personalia nie zostały ustalone. Znane są dwa powody dla których mógł się pojawić w okolicy domu państwa Kociów. Jednym z nich była prozaiczna chęć kupienia gęsi przed planowanym urlopem¹⁵, innym zaś przyzwyczajenie Niemca, który po zakończeniu pracy lubił przesiadywać w lokalu¹⁶. Relacje świadków nie są zgodne co do wykonywanej przez niego funkcji. Część uważała, iż był on żołnierzem żandarmerii polowej¹⁷, inni uważali go za urzędnika pocztowego¹⁸. W jednej kwestii świadkowie są zgodni: Niemiec nie stanowił zagrożenia, a nawet ostrzegął ludność cywilną przed działaniami władz okupacyjnych¹⁹.

Nie są znane przyczyny, dla których B. Gluza otworzył ogień do przechodzącego Niemca. Nie można też zweryfikować, czy był on skuteczny, ponieważ urzędnik ostrzeliwując się zaczął uciekać w stronę Urzędu Gminy. Podczas wymiany ognia B. Gluza został ranny. Pozostali partyzanci udali się w pościg za Niemcem, którego schwytali przy żwirowni zwanej „Karier” i w odwecie zabili²⁰. Zawiadomiona policja niemiecka pojawiła się na miejscu zdarzenia i zabrała zastrzelonego. Ciężko ranny B. Gluza, którego partyzanci nie byli w stanie ewakuować²¹, został odtransportowany do Skarżyska-Kamiennej, gdzie znajdował się posterunek żandarmerii²². Pomimo późniejszych poszu-

¹⁴ Wspomnienia W. Derlatki; por. wspomnienia H. Stępnia; por. *Protokół przesłuchania K. Zawickiego*.

¹⁵ Z. Sieczka, *Ta śmierć*, s. 13; por. wspomnienia H. Stępnia.

¹⁶ Wspomnienia W. Derlatki.

¹⁷ AD IPN, d. OKBZH, z 12 IX 1978 r., *Protokół przesłuchania Mariana Młynarczyka*, t. 1, k. 193-194; por. *Protokół przesłuchania K. Zawickiego*.

¹⁸ *Protokół przesłuchania Edwarda Koci*, z 26 V 1978 r., k. 121-123; por. Wspomnienia T. Nowak.

¹⁹ Wspomnienia T. Nowak; por. Wspomnienia W. Derlatki.

²⁰ Ibid.

²¹ AD IPNK, d. OKBZH, t. 5, k. 101-103; por. Z. Sieczka, *Ta śmierć*, s. 13; por. Wspomnienia H. Stępnia.

²² T. Domański, A. Jankowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*, Kielce 2011, (mapa: „Sieć placówek, dowództw i ogniw organizacyjnych policji niemieckiej”).

kiwań rodziny, nie udało się ustalić jego dalszych losów, akt zgonu został sporządzony w 1947 r. w Mircu²³.

W dniu 25 października w godzinach przedpołudniowych do wsi przyjechali żandarmi ze Skarżyska-Kamiennej. Zatrzymali, a następnie przesłuchali wójta gminy Piotra Dziewita i sekretarza Stanisława Antoniewicza oraz ówczesnego proboszcza parafii Świętej Trójcy ks. Stanisława Raczkowskiego. Po przesłuchaniu zatrzymanych zwolniono, a żandarmi najprawdopodobniej wrócili na posterunek²⁴.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych do wsi przyjechało 12 samochodów ciężarowych, w których znajdowali się żołnierze i funkcjonariusze z okolicznych jednostek (według świadków dominowały dwa rodzaje mundurów, szare wojskowe i zielone należące do żandarmerii). Można domniemywać, że przyjechali oni z Mirca, Radomia, Skarżyska-Kamiennej, Starachowic, Kielc. Ekspedycją miał kierować naczelnik żandarmerii w stopniu kapitana ze Starachowic, prawdopodobnie noszący nazwisko Babicz bądź Kreschman²⁵. Na polecenie kierującego ekspedycją teren został otoczony, a wszyscy mieszkańcy gminy mieli zgłosić się przed budynek Urzędu Gminy. Na wieś zostały wysłane patrole, które miały przyprowadzić wszystkich ukrywających się²⁶. Dowodzący akcją, samodzielnie lub poprzez tłumacza wyjaśnił, że za zabicie niemieckiego urzędnika zostanie rozstrzelanych jedenastu zakładników, w przypadku gdyby sytuacja się powtórzyła miała zostać spalona wieś. Następnie przystąpiono do wyboru zakładników. W tym przypadku świadkowie też nie są zgodni co do metody. Elżbieta Olbryś uważa, że wybierano co dziesiątego ze stojących mężczyzn²⁷, natomiast niektórzy są przeświadczeni, że wyboru dokonano na podstawie wyglądu zewnętrznego: „[...] wybrano najlepiej zbudowanych [...]”²⁸,

²³ AD IPN, d. OKBZH, t. 5, *Protokół przesłuchania Ireny Kępy z d. Gluza*, k. 49.

²⁴ Ibid., k. 101-103.

²⁵ Ibid., t. 1, k. 16; por. ibid., *Protokół przesłuchania Feliksy Ungier z d. Szparaga z 29 IV 1978 r.*, t. 1, k. 118; por. ibid., *Protokół przesłuchania Mariana Młynarczyka z 12 IX 1978 r.*, t. 1, k. 193-194; por. ibid., *Protokół przesłuchania K. Zawickiego*; por. ibid., t. 5, k. 101-103.

²⁶ Z. Sieczka, *Ta śmierć*, s. 13; por. *Protokół przesłuchania F. Ungier*; por. T. Domański, A. Jankowski, *Represje*, s. 232.

²⁷ Wspomnienia E. Olbryś.

²⁸ AD IPN, d. OKBZH, t. 5, *Protokół przesłuchania K. Zawickiego*.

stanowiących: „*samą inteligencję ze Skarżyska*”²⁹. Fakt ten zdają się potwierdzać wspomnienia Teresy Nowak, która zauważyła, że tego dnia jej ojciec – Władysław Kwiatkowski, był ubrany w niebieską koszulę i kamizelkę, a więc wyróżniał się z zebranego tłumu³⁰.

Jednym z wytypowanych mieszkańców wsi był nauczyciel miejscowej szkoły Ludwik Kozłowski. Z relacji świadków wynika, że w czasie selekcji kolejnych zakładników podbiegła do niego córka i płacząc prosiła żeby wrócił do domu. Za wstawiennictwem wójta gminy oficer dowodzący akcją, który miał stwierdzić: „*Ja mam taką córeczkę jak ona i wiem jak by to było gdyby ojca zabrakło*” podjął decyzję o zwolnieniu nauczyciela. Nieścisłość pojawia się podczas typowania zakładnika na miejsce zwolnionego nauczyciela. Według jednej z przyjętych wersji wybranych zostało dwunastu zakładników, a po zwolnieniu Ludwika Kozłowskiego pozostało ich jedenastu³¹. W innych relacjach pojawiają się cztery nazwiska: Bolesława Tyki³², Adama Czerwiaka³³ oraz pomocnika księdza³⁴, którym mógł być Jan Nowakowski (pomocnik w gospodarstwie) lub Stanisław Bukowski (grabarz). Dalszy przebieg zdarzenia nie budzi żadnych wątpliwości. Zakładnicy zostali zaprowadzeni do wyrobiska przy żwirowni „Karier” i po odpaleniu czerwonej racy pozbawieni życia strzałem w tył głowy. Rozstrzelani zostali: Stanisław Bukowski s. Wojciecha ur. 17 IX 1921 r. (grabarz), Adam Czerwiak s. Andrzeja ur. 5 X 1908 r. (robotnik), Józef Kocia s. Władysława ur. 11 X 1917 r. (robotnik), Wiktor Kocia s. Grucjana ur. 6 II 1894 r. (robotnik), Władysław Kwiatkowski s. Stanisława ur. 12 I 1902 r. (robotnik), Jan Nowakowski ur. 2 XI 1907 r. (pomocnik księdza, robotnik), Andrzej Sieczka s. Jana ur. 25 XI 1905 r. (rolnik), Bolesław Tyka s. Józefa ur. 8 XII 1910 r.

²⁹ Ibid., t. 2, *Protokół przesłuchania Wandy Gluza z 16 I 1979 r.*, k. 128.

³⁰ Wspomnienia T. Nowak (Wł. Kwiatkowski pracował jako giser w Odlewni Żelaza i Emalierni „Kamienna – Jan Witwicki”, pomagał wójtowi gminy w czynnościach administracyjnych).

³¹ AD IPNK, d. OKBZH, Ds. 80/71, *Protokół przesłuchania M. Młynarczyka*; por. Wspomnienia W. Derlatki.

³² AD IPNK, d. OKBZH, t. 5, Wspomnienia W. Derlatki; por. Wspomnienia T. Nowak.

³³ *Protokół przesłuchania K. Zawickiego*.

³⁴ Z. Sieczka, *Ta śmierć*, s. 13.

(robotnik)³⁵, Tadeusz Kwiatkowski ur. 19 VI 1921 r. (robotnik)³⁶, Józef Piątek s. Maksymiliana ur. 19 IX 1911 r. (malarz), Bolesław Ungier s. Franciszka ur. 15 V 1911 r. (robotnik). W czasie akcji pacyfikacyjnej śmierć poniosły też inne osoby, które nie zastosowały się do poleceń żołnierzy niemieckich. Byli to: Franciszek Cichocki, Jan Gluza i Wincenty Fijałkowski³⁷, do którego miał strzelać uczestniczący w akcji kolaborant ukraiński, służący w formacji pomocniczej³⁸. Według zapisów urzędowych USC w Skarżysku Kościelnym wszyscy ponieśli śmierć o godzinie 16.00³⁹.

Tak jak w wielu podobnych egzekucjach, poważnym problemem jest ustalenie faktycznych sprawców zdarzenia. Brak oficjalnej dokumentacji oraz niepełne zeznania świadków, którzy często nie orientowali się w oznaczeniach poszczególnych oddziałów, a swoje hipotezy stawiali na podstawie znaków szczególnych (np. widoczne na czapkach tzw. trupie główki) zmuszają badaczy do czysto teoretycznego rozpatrywania problemu. Możemy z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, iż ekspedycja w Skarżysku Kościelnym była elementem akcji skierowanej przeciwko nasilającemu swoją działalność podziemiu niepodległościowemu. Rozkazem z 9 czerwca 1943 r. komendant *Ordnungspolizei* na dystrykt (policji porządkowej zajmującej się m.in. akcjami skierowanymi przeciwko partyzantom⁴⁰), płk Baehren wprowadził środki nadzwyczajne na terenach położonych pomiędzy Wisłą a Pilicą. Rozkaz ten powołał do życia *Einsatzstab* – sztab operacyjny w Kielcach, który

³⁵ Wykonywany zawód został ustalony na podstawie fotokopii kwestionariusza „O grabach masowych i egzekucjach masowych” z dn. 8 VIII 1977 r., znajdującej się w t. III akt śledztwa. Akty zgonów znajdują się w USC w Skarżysku Kościelnym pod numerami: 101, 107, 108, 110, 111, 112, 114, 117. Nie odnaleziono aktów zgonu J. Piątka i B. Ungiera.

³⁶ Akt zgonu pod nr 16/1944 znajduje się w USC Mirzec; patrz AD IPNK, d. OKBZH, t. 1, k. 184.

³⁷ Z. Sieczka, *Ta śmierć*, s. 13; por. AD IPNK, d. OKBZH, Ds. 80/71; Akty zgonów USC Skarżysko Kościelne, nr 105 i 113.

³⁸ Wspomnienia W. Derlatki.

³⁹ We wszystkich aktach zgonów znajdujących się w USC Skarżysko Kościelne wpisano taką samą godzinę zgonu.

⁴⁰ T. Domański, *Działalność Stützpunktu w Mircu w latach 1942–1944*, [w:] *Polityka okupacyjnych władz niemieckich wobec ludności polskiej w powiecie starachowickim w latach 1939–1945*, Starachowice 2010, s. 85–86; por. A. Jankowski, *Pacyfikacje i terror na wsi na Kielecczyźnie 1939–1945*, „Rocznik Świętokrzyski” 15, 1988, s. 12.

sprawował pieczę nad dwoma obwodami (*Schutzgebiete*), podzielonymi na cztery rejony ochronne (*Schutzbezirk*). Istniejące w *Schutzbezirk* Kielce i Starachowice posterunki żandarmerii zostały przemianowane na *Stützpunkty*. Dodatkowo posterunki w Skarżysku-Kamiennej, Kielcach, Mircu (wymienione zostały te posterunki, które mogły uczestniczyć w pacyfikacji, inne bardziej oddalone nie zostały uwzględnione) wzmocniono plutonami II batalionu 22. pułku policji SS⁴¹. Świadkowie potwierdzają obecność na miejscu egzekucji żandarmów z tych posterunków, dlatego można założyć, iż pacyfikacja była przeprowadzona tymi siłami⁴². W pacyfikacji mógł uczestniczyć również oddział *Schutzpolizei* oraz policjanci policji granatowej z Mirca⁴³. Obecni na miejscu świadkowie zauważyli też obecność oficerów SS lub Gestapo⁴⁴.

Wątpliwości wzbudzają rozbieżności w zeznaniach dotyczące obecności tłumacza lub oficera mówiącego w języku polskim, który przekazywał zebranim przed Urzędem Gminy mieszkańcom powody pacyfikacji. Także w tym przypadku może to być związane z niezajomością oznaczeń poszczególnych oddziałów niemieckich, a tym samym niemożnością identyfikacji konkretnej jednostki. W grę mogli wchodzić członkowie *Schutzpolizei* ze Starachowic, podoficerowie Wagner i Kilian, mówiący dobrze po polsku. Jako tłumacze używani byli też policjanci policji granatowej. Na posterunku w Mircu służyli m.in. komendant sierż. Szwajcer, policjanci: Szyszkowski, Seweryn Podczaski, Nowicki, Kołbuc, Marciniak⁴⁵. Na posterunku w Skarżysku-Kamiennej służyli m.in.: Metz, Piaskowik, Warkocz i Sobański⁴⁶. Nie można więc wykluczyć obecności któregoś z wyżej wymienionych na miejscu zdarzenia.

Poważnym problemem była też weryfikacja wspomnień Wiesława Derlatki dotyczących zabójstwa jego dziadka Wincentego

⁴¹ T. Domański, A. Jankowski, *Represje*, s. 93-95.

⁴² AD IPNK, d. OKBZH, Ds. 80/71, t. 5, k. 101- 103; por. *Protokół przesłuchania F. Ungier*; por. *ibid. Protokół przesłuchania M. Młynarczyka*; por. *ibid. Protokół przesłuchania Stanisława Moląga*, z dn. 19 XII 1978, t. 2, k. 81.

⁴³ *Ibid.*, *Protokół przesłuchania M. Młynarczyka*.

⁴⁴ *Ibid.*, *Protokół przesłuchania E. Koci*; por. *Oświadczenie Mariana Kubika*, z dn. 9 XII 1978, *ibid.*, t. 2, k. 86-87.

⁴⁵ *Ibid.*, *Protokół przesłuchania M. Młynarczyka*.

⁴⁶ *Ibid.*, *Protokół przesłuchania S. Moląga*.

Fijałkowskiego, zabitego przez funkcjonariusza jednostki pomocniczej. Obecność kolaborantów może potwierdzać relacja świadka Mieczysława Kapusty, który zeznał, że późną jesienią 1943 r. w Lipowym Polu został zastrzelony przez strzegących torów „własowców” Władysław Piechota⁴⁷. Działalność jednostki *Bahnschutz* strzegącej torów kolejowych w pobliżu Skarżyska-Kamiennej i Skarżyska Kościelnego potwierdza też zeznanie kpt. Moraczewskiego ps. „Morus”, który z polecenia AK pracował do lipca 1943 r. na posterunku w Mircu⁴⁸. Należy jednak pamiętać, że często we wspomnieniach pojawia się błędna identyfikacja w odniesieniu do formacji kolaboracyjnych. Oddziały pomocnicze, galicyjskie pułki SS i bataliony *Schutzmannschaft* (tj. „ochronne”) złożone z kolaborantów ukraińskich i Kozaków pojawiły się na terenach GG na przełomie 1943/1944 r.⁴⁹ Niemożliwa jest więc ich obecność w Skarżysku Kościelnym w październiku 1943 r. Z drugiej zaś strony nie można wykluczyć, że w pacyfikację mogli zostać zaangażowani członkowie jednostki pilnującej torów. Śledztwo prowadzone przez OKBZH nie ustaliło personaliów sprawców ani jednostek uczestniczących w tych działaniach.

Po egzekucji zabici zostali, zgodnie z zarządzeniem, pochowani w masowym grobie na terenie kopalni „Karier”. Ekshumacja odbyła się 29 kwietnia 1945 r. Zamordowanych, za wyjątkiem Jana Nowakowskiego, którego ciało zabrała rodzina, pochowano na cmentarzu w Skarżysku Kościelnym⁵⁰.

W okresie powojennym administracja państwowa wszystkich szczebli była zobligowana podtrzymywać pamięć o zbrodniach hitlerowskich. Pobudki, którymi się kierowała, miały głównie charakter ideowy, lecz nie można zaprzeczyć, że działania te przyczyniły się do zachowania w pamięci historycznej wielu wydarzeń tamtego okresu. Działania okupanta były skrupulatnie rejestrowane, czego przykładem może być protokół z posiedzenia Gromadzkiej Rady Narodowej w Skarżysku Kościelnym, na którym to sekretarz prezydium Rusinowicz przypominał o rejestracji zbrodni wojennych na terenie

⁴⁷ Ibid., *Protokół przesłuchania M. Kapusty*.

⁴⁸ Ibid., *Protokół przesłuchania Seweryna Podczaskiego*, z 6 VII 1978 r., t. 1, k. 189.

⁴⁹ T. Domański, A. Jankowski, *Represje*, s. 91- 92.

⁵⁰ *Zapisy urzędowe*, t. 1, k. 16.

gromady⁵¹. Rocznice państwowe skutkowały powstawaniem nowych pomników upamiętniających okres okupacji. Powstanie pomnika przy kopalni „Karier” można datować na rok 1964. Zgodnie z uchwałą Plenum Komitetu Powiatowego PZPR z dn. 18 grudnia 1963 r. powstał Komitet Obchodów XX-lecia PRL, w skład którego weszło 18 osób i sołtysi. W planie Komitetu było odsłonięcie pomnika ku czci poległym (w lipcu 1964 r.)⁵². Na tablicy, która znajdowała się na pomniku, można odnaleźć pomysłodawców i najprawdopodobniej fundatorów przedsięwzięcia: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Starachowicach i Powiatowy Oddział ZBoWiD⁵³. Pomnik został umiejscowiony w odległości około 100 metrów od miejsca stracenia, co związane było z rozbudową bazy paliw CPN-u. Zgodnie z ówczesnym modelem patronat nad pomnikiem sprawowały zakłady pracy. Od lat sześćdziesiątych Szkoła Podstawowa w Skarżysku Kościelnym z okazji obchodów rocznicowych Dnia Zwycięstwa, początku roku szkolnego czy innych uroczystości państwowych, składała kwiaty i zaciągała honorową wartę pod pomnikiem⁵⁴. Od lat dziewięćdziesiątych Operator Logistyczny Paliw Płynnych, istniejący w miejscu dawnego CPN-u, przejął opiekę nad pomnikiem wykonując drobne prace remontowe⁵⁵. W 2004 r. z inicjatywy mieszkańców został ufundowany „Obelisk upamiętniający zamordowanych podczas II-giej wojny światowej mieszkańców gminy”, na tablicy którego znajdują się nazwiska zamordowanych 25 października 1943 r. W 2012 r. dzięki staraniom wójta gminy Zdzisława Woźniaka, sekretarza Moniki Mączyńskiej, Rady Gminy oraz Lokalnej Grupy Działania „Razem na Rzecz Rozwoju” dokonano renowacji pomnika⁵⁶.

Grób znajdujący się na cmentarzu w Skarżysku Kościelnym przez okres PRL-u nie był w kręgu zainteresowania władz. Dopiero w 2003 r.

⁵¹ APK, Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej Skarżysko Kościelne, sygn. 80, Protokoły z zebrań wiejskich 1968, nr 21/2719 z dn. 26 V 1968.

⁵² Ibid., sygn. 58, Protokół z posiedzenia Prezydium Gminnej Rady Narodowej, nr 3/64 z dn. 17 II 1964. Por. APK, sygn. 9, Protokół z sesji 1964, nr 7/64 z dn. 11 VII 1964.

⁵³ L. Kaczanowski, B. Paprocki, *Miejsca pamięci narodowej 1939–1945 w województwie kieleckim*, Kielce 1989, s. 313 (zdjęcie nr 1).

⁵⁴ Zapisy w kronice szkolnej Zespołu Szkół Publicznych w Skarżysku Kościelnym.

⁵⁵ Rozmowa z kierownikiem OLPP p. Maciejem Rogoszem.

⁵⁶ Rozmowa z sekretarzem gminy p. Moniką Mączyńską; zdjęcie nr 2.

dzięki staraniom Elżbiety Olbryś i ówczesnego wójta Zbigniewa Celskiego powstała tablica z nazwiskami ofiar.

Miejscem upamiętniającym martyrologię mieszkańców Skarżyska i okolic jest tablica przy Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej, odsłonięta 19 listopada 2000 r., na której znajduje się ponad 800 nazwisk osób, które w latach 1939–1945 zostały zamordowane w różnych okolicznościach przez okupanta. Wśród nich znajdują się nazwiska zamordowanych przy kopalni „Karier”⁵⁷.

Zbrodnia w „Karierze” wydarzyła się siedemdziesiąt jeden lat temu. Ze zgromadzonego materiału wynika, iż z upływem lat poszczególne wątki wydarzenia uległy zapomnieniu, a relacje świadków stawały się coraz bardziej rozbieżne. Już w czasie prowadzenia śledztwa przez OKBZH w Kielcach w latach osiemdziesiątych, obraz tamtego wydarzenia nie był spójny, obecnie mało kto z mieszkańców gminy pamięta o egzekucji. Autorzy podjęli trud zebrania wszystkich wątków, wykorzystując często różniące się relacje, ponieważ tak jak w innych zbrodniach tego okresu, także i w tej materiał źródłowy jest na tyle niepełny, iż nie pozwala przedstawić pełnej rekonstrukcji wydarzenia. Można natomiast przypuszczać, iż tragedia była skutkiem nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, w którym zarówno partyzanci, urzędnik pocztowy oraz zamordowani odegrali tragiczną rolę. W tej sytuacji ferowanie wyroku o ewentualnej winie byłoby skrajną nieodpowiedzialnością w stosunku do uczestników zdarzenia. Jedynym winnym jest w tym przypadku administracja niemiecka, która kierując się chęcią zemsty dokonała mordu na ludności cywilnej. Terror hitlerowski był zaplanowanym ciągiem działań okupanta, a wydarzenia z 25 października 1943 r. w Skarżysku Kościelnym potwierdzają wyjątkową represyjność aparatu wobec ludności polskiej na terenie GG⁵⁸.

⁵⁷ W. Chyb, *Tablica – świadectwo przeszłości i teraźniejszości*, „Ostra Brama nad Kamienną” 50, 2000, s. 5.

⁵⁸ Autorzy tego tekstu pragną poza racjami historyczno-badawczymi wskazać jeszcze jedną motywację ich wysiłku nad wyjaśnieniem okoliczności tej straszliwej zbrodni. Jednymi z ofiar egzekucji byli Władysław Kwiatkowski i jego bratanek Tadeusz Kwiatkowski. Piszący te słowa to wnuk i prawnuk Władysława. Po 71 latach od tej zbrodni, jego potomkowie pragną w ten sposób utrwalić pamięć o ich tragicznym losie. W naszej rodzinie pamięć o tych wydarzeniach była zawsze bardzo żywa. Zdecydowaliśmy się zatem na podjęcie próby wyjaśnienia niejasnych okoliczności oraz przypomnieć ofiary okupacji hitlerowskiej.



Fot. 1. Pomnik pomordowanych w kopalni żwiru „Karier”,
widok z przełomu lat 70. i 80., archiwum Zespołu Szkół Publicznych
w Skarżysku Kościelnym, fot. A. Bogucki



Fot. 2. Pomnik
po renowacji,
fot. J. Kita

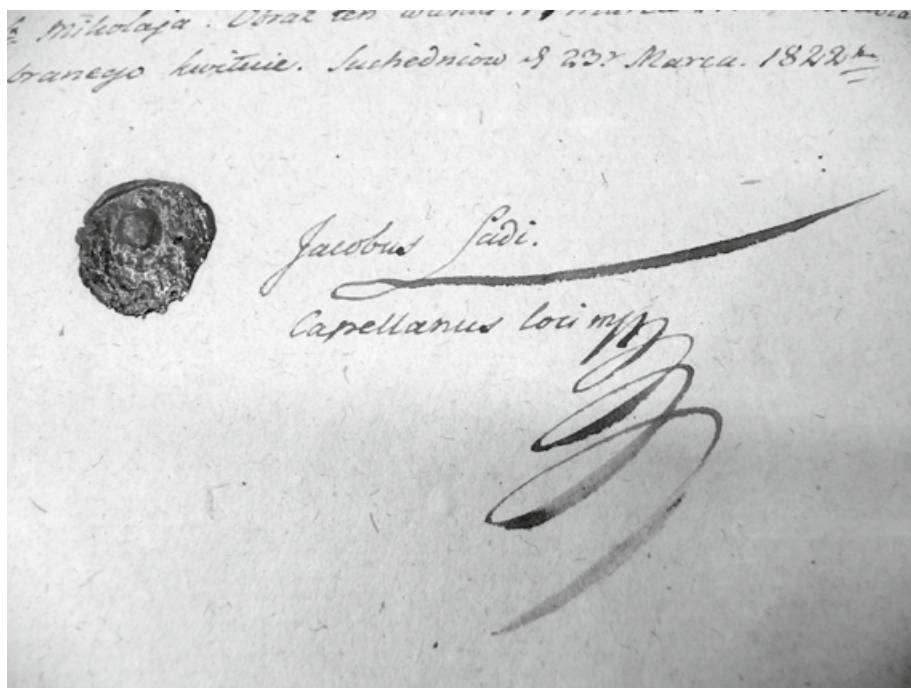
The execution in the “Kariera” gravel mine in Skarżysko Kościelne as shown in documents and memoirs

The source material for this article make the files of the investigation conducted by the then Kielce Regional Commission for the Nazi Crimes, act no. 80/71, on the Nazi crimes in Lipowe Pole and the surrounding area in Iłża district committed between 1940 and 1945, which was later continued by the Institute of National Remembrance. The investigation files have been substantially supplemented with the reports by the eye witnesses to the crimes. However, the subjectivity of the accounts due to emotional approach of the witnesses towards the events should be taken into account. The query has been supplemented with the source material found in the National Archives in Kielce, the Register Office in Skarżysko Kościelne and the Sandomierz Diocese Archives. The author also referred to the literature available on the subject. The execution in the “Kariera “ gravel mine occurred seventy one years ago thus, some parts of the event had been forgotten and the accounts of the eye witnesses seem to differentiate between each other. The accounts of the event provided in front of the Kielce Regional Commission for the Nazi Crimes in 1980s had been anything but coherent, and nowadays very few inhabitants still remember the actual execution. The author has undertaken the task of collecting all the stories and memories of the event , as often as not quite different from each other, because the available source material concerning both this and other Nazi crimes is much incomplete which makes a detailed reconstruction of the whole execution impossible. However, it can be assumed that the tragedy had been the unfortunate coincidence in which the partisans, the office clerk and the executed people played their tragic roles.

Key words: IIWW, war crimes, 1943, Nazi repressions, Skarżysko Kościelne, partisans.



Pieczęć kościoła filialnego w Suchedniowie na dokumencie z 1836 r.,
Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu, Akta personalne ks. Jakuba Ladi, k. 9,
fot. M. Medyński



Podpis ks. Jakuba Ladi na dokumentach z 1822 r., Archiwum Diecezjalne
w Sandomierzu, Akta parafii Suchedniów, t. I, nlb, oraz Akta kondukt.
Stan służby Kapłanów. 1835, t. II, nr 126, fot. M. Medyński